

Joanna Gorzelana

Sabina Seul

## **Kilka uwag o antroponimach Górali czadeckich z gminy Brzeźnica (woj. lubuskie)**

Artykuł jest pełną wersją referatu wygłoszonego podczas Międzynarodowej Konferencji Naukowej *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego* organizowanej przez *Uniwersytet Jagielloński, Podhalańską Państwową Wyższą Szkołę Zawodową, Związek Podhalań*. Wersja skrócona publikowana była w materiałach pokonferencyjnych: *Kilka uwag o antroponimach Górali czadeckich z gminy Brzeźnica (woj. lubuskie)*, [w:] *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Literatura i język. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej Kraków-Nowy Targ-Bukowina Tatrzańska 21-24 października 2004*, red. M. Madejowa, A. Mlekođaj, K. Sikora, Nowy Targ 2004, s.232-236.

**Słowa kluczowe:** *antroponim, przydomek, derywacja, czadeczczyzna, Bukowina.*

### **Streszczenie:**

Celem referatu jest analiza językowa nazwisk, imion, przydomków oraz nazw pokrewieństwa używanych przez tę ludność gminy Brzeźnica (woj. lubuskie), która wywodzi się z Górali czadeckich. Ponieważ ludność ta przybyła na Ziemię Zachodnie nie bezpośrednio z czadeczczyzny, lecz z Bukowiny, w ich nazwach odnajdujemy zarówno ślady owej wędrówki jak i formy staropolskie. W pracy wskazujemy również na relacje, w jakich pozostaje fonetyka i słowotwórstwo, odnoszące się do wymienionych nazw, względem normy ogólnopolskiej.

dr Joanna Gorzelana  
Uniwersytet Zielonogórski  
mgr Sabina Seul  
Wrzesiny

## Wybrane uwagi o antroponimach Górali czadeckich z gminy Brzeźnica (województwo lubuskie)

### **Wstęp**

Na wstępie, celem wprowadzenia, wyjaśnimy skąd się wzięli na nizinach Górale. Ich historia jest długa i interesująca. Ziemie nad Kÿsucą zwane Czadeczczyzną osiedlane były m.in. przez ludność z terenów Rzeczypospolitej od XVI wieku. W związku ze zmianami gospodarczo – ekonomicznymi, część Górali z tego terenu od początku XIX wieku zaczęła przenosić się na Bukowinę, która też należała do Austrii, a później Austro-Węgier (E. Biedrzycki 1973), obecne jej terytorium podzielone jest między Rumunię a Ukrainę. Oprócz Polaków ziemie te zamieszkiwali rdzenni Rusini i Rumuni oraz przybyli Niemcy, Żydzi, okresowo Cyganie. W związku z wielokulturowością, dochodziło w XIX wieku do powstania i utrwalenia świadomości narodowej Polaków (Kłosek 2000:85), którzy zachowywali - szczególnie na wsiach - język i obyczaje przywiezione z terenów, na których zamieszkiwali ich dziadowie. Są w nich elementy śląskie i małopolskie, gdyż stamtąd było najwięcej polskich osiedleńców na Czadeczczyźnie. Ze względu na owe obyczaje i religię Polacy rzadko wchodzili w związki małżeńskie z przedstawicielami innych narodowości. Raczej współistnieli obok nich, tworząc barwną mozaikę kulturową. Gdy po II wojnie światowej pojawiła się taka możliwość, Polacy przyjechali na tereny Ziemi Zachodnich i Północnych, które Polska na mocy układu w Jałcie otrzymała w zamian za wschodnie tereny wcielone do ZSRR.

W niniejszej pracy prezentujemy materiał dotyczący tej ludności, która obecnie zamieszkuje gminę Brzeźnica w woj. lubuskim. Ludzie ci przybyli na te tereny transportami (sześciotygodniowymi) z Bukowiny jesienią 1945 roku i na wiosnę 1946 roku.

## Nazwiska

Bukowina zasiedlana była przez Polaków pochodzących z różnych terenów (K. Feleszko 1992:68), do analizy wybrano tylko te nazwiska, które Marian Gotkiewicz wymienia jako czadeckie, gdyż zaświadczona jest ich obecność nad Kysucą (Gotkiewicz 1974:240-253)., W naszej pracy rozpatrujemy więc określenia osób noszących następujące nazwiska: *Balak, Bryjak, Buganik, Chabiniak, Chachula, Czarnohus, Droszczak, Drozdek, Ganczar, Husar, Irisik i Irski, Jurasik, Kohut i Kogut, Koman, Kozmińczuk, Krzyżak, Kucharek, Kuczak i Kuczakowski, Lehocki, Malicki, Markulak, Muniak, Najdek, Niedzielan, Paździora, Pieczarka, Podlak, Rewaj, Staszkwian, Sygut (Sygutowski), Zielonka*. Dodajmy, że niniejszy wywód odnosi się do struktury, nie zaś semantyki omawianych leksemów.

Podczas II wojny, na przełomie 1943 i 1944 roku, gdy Bukowina znalazła się między frontem, zostały częściowo zniszczone dokumenty. Powtarzanie się nazwisk i imion wśród osób niespokrewnionych wprowadzało duże zamieszanie administracyjne, utrudniając życie mieszkańcom. Przykładowo ściągano dwa razy podatek od jednej osoby zamiast od dwóch różnych osób tak samo się nazywających. Wobec takiej sytuacji, obecny na tych terenach Ks. Witold Hadziewicz SAC prowadzący zapisy metrykalne, prosił, aby ci, którzy nie są blisko spokrewnieni zmienili – chociażby częściowo - nazwisko, ułatwiając identyfikację osób. Wtedy część rodów zmieniła swoje nazwisko. Obok istniejącego w dalszym ciągu nazwiska *Irisik*, powstała forma derywacyjna ujemno-sufiksalna z formantem *-ski* : *Irski*, Podobnie z osobami o nazwisku *Kuczak*, niektóre rodziny zostały przy tej formie, inne zmieniły przez dodanie morfemu *-(o)wski* na *Kuczakowski*. Zmieniano także nazwiska: *Sygut* : *Sygutowski* (wszystkie rodziny na omawianym terenie), obok nazwiska *Chabiniak* powstała forma *Chapiński*, której przedstawiciele, po wojnie na terytorium gminy Brzeźnica wrócili do pierwotnej formy *Chabiniak*. Dodajmy, że część Bukowińczyków, która zamieszkała w okolicy Lwówka Śl. nosi obecnie nazwisko w formie *Chapiński* (Rymut 1992:53). Także po osiedleniu się na terytorium Polski, niektóre rodziny decydowały się na zmianę nazwiska. Czasami nową wersję nazwiska deklarowali synowie podczas naboru do wojska. Na omawianym terenie zmiany te dotyczą nazwiska odapelatywnego – *Kohut*, które część nosicieli zamieniło na formę *Kogut* oraz nazwiska *Ślęzuk* zmienionego na *Ślecki*<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> To nazwisko zmieniono niekonsekwentnie, bo ojciec pozostał przy dawnej wersji a nową wersję przyjęli tylko synowie.

## Imiona

Wśród Górali czadeckich, którzy przybyli do gminy Brzeźnica, powtarzały się imiona. Córkom nadawano najczęściej imiona: *Maria, Regina, (H)Anna, Magdalena*; synom zaś: *Jan, Antoni, Józef, Andrzej*. Często, gdy umierało jedno dziecko, następne, które się rodziło otrzymywało takie samo imię. Pomiędzy rodzinami przybyłymi na omawiany teren spotykamy następujące imiona żeńskie: *Agnieszka, Albina, Aniela, Anna-Hanna, Antonina, Barbara, Elżbieta, Ernestyna, Ewa, Filomena, Franciszka, Genowefa, Gertruda, Gizela, Helena, Honorata, Joanna, Józefa, Karolina, Katarzyna, Magdalena, Maria, Paulina, Regina, Rozalia, Sabina, Teresa, Waleria, Wanda, Wiktoria, Zofia* i imiona męskie: *Adam, Albin, Alojzy, Andrzej, Antoni, Błażej, Bronisław, Czesław, Edward, Emil, Fabian, Franciszek, Fryderyk, Grzegorz, Hieronim, Henryk, Ignacy, Jakub, Jan, Jerzy, Józef, Kazimierz, Leon, Łukasz, Maciej, Michał, Piotr, Rudolf, Stanisław, Sylwester, Szymon, Tadeusz, Tomasz, Tytus, Walerian, Wiktor, Wojciech, Zygfryd*.

Osiedleńcy z Bukowiny przeprowadzili klasyfikację na *swoich* i *obcych*. Na podstawie nieoficjalnej formy imienia *Antoni*, jaką używali *obcy* mówiono: „on nie jest z naszych ale z Antków”. Górale czadecy z Bukowińscy używali bowiem dla tego imienia codziennej formy *Antuń* z formantem *-uń* o podwyższonej artykulacją samogłoski przed spółgłoską nosową. Podobne zjawisko fonetyczne obserwujemy w następujących formach: *Antunia, Brunio, Bruńcio, Heruń, Tumasz, Tuma* i *Simun*. Innym zjawiskiem fonetycznym dotyczącym imion jest prejotacja, która ujawniła się w formach *Jedwort, Jeźbieta, Jewa*. To ostatnie imię, utrzymuje swą formę do dziś w powiedzeniu: „Jewa z driewa, Hadam z gliny, wadzili się koło bździny”. W przypadku imienia *Adam* pojawia się tu forma fonetycznie zmieniona z tzw. *h* protetycznym. To samo zjawisko obserwujemy w imieniu żeńskim *Anna*, nie została bowiem usamodzielniona odmiana *Hanna* dlatego formy *Anna* i *Hanna* stosowano wymiennie. Także imię *Andrzej* występowało w formie z protetycznym *h*: *Hundraszek* i *Hundrej* (z sonantem *-re-*) oraz *Hundrejek*, np. w porównaniu: „chudy jak Hundrejek na Italii”<sup>2</sup>. Pojawiło się także śródgłosowe *h* epentetyczne w imionach *Johan* i *Johasza*, prawdopodobnie pod wpływem niemieckich form imienia *Jan* i *Joanna*. Wpływem niemieckim można przypisać zachowanie dźwięczności w wymowie antroponimu *Tereza*. Było to imię rzadko nadawane przez naszych Górali. Tendencje obdarzania imionami niemieckimi odnosiły się szczególnie do niektórych rodzin, przykładowo w rodzinie pewnego krawca, uczącego się zawodu u Niemca, były dzieci: *Zigfrid, Erika, Erwin*. Z półmiękką wymową tradycyjnie twardych głosek polskich (*z, r, t*) spotykamy się też w formach *Titus*,

*Fridzio, Lojzi*. Z osobliwości fonetycznych należy jeszcze wymienić *d* epentetyczne, które wymawiano w formie *Hendryk*.

Imię posiada zdolność wariacji – od form podstawowych tworzy się formy derywowane słowotwórczo najczęściej hipokorystyczne (por. Malec 2001:15), szczególnie dzieje się tak w sytuacjach nieoficjalnych, gdy używa się formy emocjonalnie nacechowanej. To zjawisko wiąże się z ekspresją, która ma językowe wyznaczniki (Skubalanka 1973:177–183), np. hipokoryzacja dokonywana przez derywację i palatalizację.

Półoficjalne i nieoficjalne wersje imion często były skracane. Są wśród tych wstecznych derywacji ucięcia sylaby nagłosowej, np.: *Lojzi* (Alojzy), *Kuba* (Jakub) *Truda* (*Gertruda*) *Mina*, *Tusia* (z form *Filimina*, *Elżbietusia*). Niekiedy dochodzi też do skrócenia wygłosu, np. formy żeńskie (z typową głoską *-a*), np.: *Wikta*, *Erna*, *Gienofa*, *Józia*. Ciekawe skracano imię *Barbara*, zachodzi tu zjawisko usunięcia podwójnego (w świadomości mówiącego) rdzenia *bar-* i ustalenie formy *Bara*, która zdrabniana jest regularnie formantem *-ka* – *Barka*. Forma ta zdaje się być bardzo stara, notuje ją Słownik S. B. Lindego z początku XIX wieku, nie notują natomiast słowniki późniejsze, choć regionalnie występuje do dziś w Beskidach Wschodnich (Mrózek 1975:261-272). Do skróconych form męskich należą: *Rudol* (Rudolf), *Franc* (Franciszek) *Tuma* (Tomasz), *Edyk* (Edward) *Wojto* (Wojciech), *Fridzio* (Fryderyk), *Kazio* (Kazimierz), *Alojz* (Alojzy), *Ignac* (Ignacy). W formach tych często następowała wymiana wygłosowej głoski, powodująca zmianę deklinacji, gdy np.: paradygmat przymiotnikowy zastąpiony jest rzeczownikowym jak w przypadku formy *Ignac*. Wśród form nieoficjalnych częste są spieszczenia i zdrobnienia z charakterystyczną dla tych zjawisk palatalizacją i derywacją sufiksalną, gdzie formantami dla rodzaju żeńskiego są: *-ka*, *-sia*, *-cia*. Powstają m.in. formy: *Agnysia*, *Agnysza*, *Agnyszka*, *Antosia*, *(H)Anusia* *(H)Anka* *Tusia*, *Gierusia* *Gizia*, *Gienia*, *Johasia*, *Józia*, *Kaczynka*, *Karolcia*, *Magdalenka*, *Marysia* *Marysza*, *Maryjka*, *Pawlinka*, *Reginka*, *Wiktorcia*, *Zoficzka*, *Zosia* *Żofka*. Dla imion męskich są sufiksy *-ik*, *-ek*, *-yc* *-ko*, *-osz*, *-oś*, *-o* (Kurzowa 1967:177), np.: *Antosz*, *Bartosz*, *Fabiś* *Fabik*, *Francio*, *Heroś*, *Janio*, *Jańcio* *Jano*, *Jurko* *Juryc*, *Juro*, *Kazio*, *Kazik*, *Michaś*, *Stasio*, *Walerek*. Obecna była też derywacja alternacyjna: *Johasza* (od *Johasia*), *Staszek* (od *Stach*),

Imiona wśród tej grupy ludzi były ściśle związane z religią chrześcijańską. Dziecko na chrzcie otrzymywało imię patrona dnia, najczęściej tej samej płci (wyj. *Józefa*, obchodząca imieniny 19.03 w święto Józefa Oblubieńca)<sup>3</sup>. Niektóre, jak np. *Ewa*, *Piotr*, *Maria*,

<sup>2</sup> W związku z pomyłką niejakiego *Hundrejka* mówiącego, że w niewoli włoskiej ważył 49 deko zamiast 49 kilo.

<sup>3</sup> Zgodnie z religią chrześcijańską chrzcić mogli także świeccy, najczęściej w przypadku zagrożenia śmiercią noworodkom nadawano imiona Adam lub Ewa.

wywodziły się wprost z *Biblii*. Inne (greckie, łacińskie) pochodziły z pierwszych wieków chrześcijaństwa: *Katarzyna, Filomena, Hieronim, Fabian, Regina*; były też późniejsze imiona, także słowiańskie: *Franciszek, Gertruda, Zygfryd, Wojciech, Stanisław, Bronisław, Kazimierz*, bardzo rzadko nadawano imię *Czesław*<sup>4</sup>.

### Przydomki

W bukowińskich wioskach wiele nazwisk się powtarzało. Aby odróżnić jedną rodzinę od innej powstawały swoiste przydomki, odnoszące się zarówno do pojedynczych jednostek, jak i całych rodzin. [Przydomki- J.G.] *Służą do oznaczenia rodzin, którym nazwisko rodowe do jednoznacznego określenia nie wystarczy* (Bystrzeń 1936:53). Podstawą przydomku mogło być nazwisko. Np. są dwa funkcjonujące w języku nieoficjalnym formy nazwiska *Buganik*. Trzecia, tożsama z oficjalną, ze względu na istnienie dwóch pozostałych wyraźnie nacechowanych stylistycznie, też pełniła funkcję wyróżniającą. Forma, która powstała przez dodanie sufiksu zdrabniającego *-ek* (i alternację dotychczas wygłosowego *-k:-č*), przybrała brzmienie *Buganiczek*. Odnosiła się do rodziny obdarzonej specyficznym poczuciem humoru, skłonnością do barwnych wypowiedzi i nierzadkimi talentami artystycznymi. Inny przydomek *Bugań* jest derywacją ujemną, z obcięciem formantu *-ik*, traktowanego jak wyznacznik deminutywności. Przydomek ten odnoszono do rodzin cechujących się powagą w wypowiedziach i rozważnym postępowaniem.

Częściej przydomki tworzone od nazwy męskiego założyciela rodziny, np.: od imienia *Jerzy* w odniesieniu do dwu różnych rodzin powstały odmienne przydomki: *Juryc* i *dzieci Juryca* oraz *Jurko* i *Jurkowcy*. Również formant *-owcy* tworzył określenie *Hadamowcy* (dzieci i wnuki Hadama), *Tumaszowcy*. Od obco brzmiącej formy *Johan* nazwano rodzinę *Johanechi*. Obecne były także przydomki o charakterze matronimicznym<sup>5</sup>. Na omawianym terenie mówiono o dzieciach *Barczynych* (od *Barka*) oraz *Maryszczokach* – czyli dzieciach *Maryszczynych* (od *Marysza*), wśród których, ze względu na wygląd zewnętrzny (grubokoścista, barczysta budowa) imiona córek opatrzone sufiksem zgrubiającym, pełniącym funkcję ekspresywną: *-isko*: *Rozalisko, Marysisko, Gienofisko, Reginisko*. Nazwy żon tworzone w sposób regularny przez dodanie formantów: *-owa, -icha, -ula*, ale nie tylko od nazwisk, także od imion i przydomków, np.: *Fabikowa, Macijowa, Johanicha, Simkula*<sup>6</sup>, *Hadamkula, Drozdcula*. Ten ostatni formant *-ula*, miał charakter ogólnie feminizujący,

<sup>4</sup>Na Bukowinie był tylko jeden przypadek nazwania tym imieniem dziecka, zaproponował to imię ksiądz wobec niezdecydowania rodziców dziecka (w 1941 roku).

<sup>5</sup>Najczęściej dotyczyły samotnych wdów lub ponownie zamężnych, dla odróżnienia ich dzieci od pasierbów

<sup>6</sup>Simkulą nazywano żony jednego Tomasza, który miał przydomek *Simek*.

stosowany był zarówno w odniesieniu do żon jak i do córek (Zaręba 1965:457-464), które różnicowano dodatkowym określeniem *stara, młoda* (np. *Najdkula*).

W języku nieoficjalnym używane były także imiona w odniesieniu jednostkowym w formie zgrubiałej, derywowane za pomocą formantów: *-uch(a), -yna*. Derywaty te stały się przezwiskami, były to np.: *Simczysko, Finczysko, Minucha, Hanucha, Kaczyna*. Przydomek -przezvisko różni się od imienia zasadniczo intencją. Przy imieniu jest to pozytywne życzenie, natomiast przezvisko ma służyć charakterystyce osoby, niekiedy jest złośliwe, ośmieszające podkreśla cechy negatywne (Malec 2001:15). Zaczyna pełnić swą funkcję, gdy zostanie zaakceptowane przez wspólnotę.

Niektóre przezwiska miały odzwierciedlać jakąś cechę, rzekomo charakterystyczną dla całego rodu, tak funkcjonują przydomki: *Kapuśnioki* (dwie etymologie – *głowy białe jak kapusta* i *niewyraźna, sepleniąca wymowa*<sup>7</sup>), *Srajki* (*mówią dużo, często bez potrzeby*). Takiego typu też są określenia odnoszące się do indywidualnych cech np. niewyraźna wymowa jednego mężczyzny i dzieci w jego rodzinie (*l, ł* zamiast *r*), zyskała mu przydomek *Ciaplaj*. Głos dziewczyn w innej rodzinie (krzykliwy, bekliwy - jak podają informatorzy) zyskał im przydomek *Kozy*, a w drugiej (też krzykliwy, ale wysoki) *Sojki*. Bardzo szczupłe dziewczęta, w jednej rodzinie zostały nazwane *Tinki*, od słowa *cinki* – z końcówką rodzaju męskiego i tak określano wiejską położną *Sabina Tinczyna*, bo była córką *Tinki*. Rodzina, w której używano wulgaryzmów, także przez kobiety i przy dzieciach, zyskała przydomek *Kapitany*. Do indywidualnych cech zewnętrznych nawiązują określenia: *mały Franek* czy *Michał długi*. Ten drugi określany był także zwrotem *zliż z ławy*<sup>8</sup>.

Są również przydomki, które pochodzą od wyrazów używanych przez dane osoby, np.: powtarzane: *pomaluczku* (*Titus pomaluczku*), *Ciuba* (w ten sposób wymawiał słowo *szuba*, które było zawołaniem drwali przy zwalaniu drzew w górach) *Prync*<sup>9</sup> i *Mrówka*. Ostatni przykład odnosi się do jednostkowej wypowiedzi, dziecka dziwiącego się, że mrówka zjadła cukier<sup>10</sup>. Na omawianym terenie jest jedno przezvisko, pochodzące od wykonywanego zawodu: *Ciobotar*. Ta nazwa nawiązuje do ukraińskiego leksemu nazywającego buty - *чоботу* (Słownik...1997:43). Od przydomków tworzono też regularnie przymiotniki

<sup>7</sup> O której mówiono: „najedli się kapuśnioku i byździą, byździą”

<sup>8</sup> W związku z tym, że onegdaj, gdy ów Michał był wśród widzów rozprawy sądowej, sędzia, który nie podejrzewał tak wysokiego wzrostu, polecił mu z niej zejść z ławy.

<sup>9</sup> Z niem. *Prinz* ‘książe’ – ten przydomek zyskał pewien mąż, który powtarzał „*triea było isć za prynca*”, gdy żona narzekała na jego brak ogłady.

<sup>10</sup> Tego chłopca nie posyłano do szkół, a chcąc nauczyć się czytać prosił kolegów z pastwiska, aby pokazywali mu litery, w zamian przynosił im wykradany z domu cukier. Kiedyś „schował” go blisko mrowiska.

dzierżawcze, określając daną osobę obok imienia podawało się imię ojca i ów przydomek, np. *Jano Antunia Ciobotarowego*.

### **Wnioski**

Analizując antroponimy Górali czadeckich, zamieszkujących omawiany teren, zauważyć można istnienie różnorodnych zjawisk słowotwórczych i fonetycznych obecnych w owych nazwach. Niektóre formy słowotwórcze są stare (*Barka*). Inne zachowują zjawiska fonetyczne obecne w dawnej polszczyźnie, np.: podwyższoną artykulację przed nosówkami, która w późniejszych czasach uległa obniżeniu (*Antuń*), fonetyczne poprzedniki dzisiejszego rz: sonant *-re-* (*Gregor*) i późniejsze r frykatywne (*Irisik*). Formy te petronifikują polszczyznę z czasów, gdy jej użytkownicy opuścili granice kraju udając się najpierw nad Kysucę a później na Bukowinę. Przykładowo przydomek *Ciobotar* jest świadectwem owej wędrówki.

Polacy mieszkający na Bukowinie znali język ogólnopolski, bowiem na tamtym terenie od 1899 roku były polskie szkoły ludowe (Biedrzycki, 1973:92), w których uczono języka literackiego. Antroponimy, najczęściej stosowane w sytuacjach nieoficjalnych, zdołały przechować dawne formy do czasów dzisiejszych.



**Bibliografia:**

- Biedrzycki E., 1973, *Historia Polaków na Bukowinie*, Kraków.
- Bystron J., 1936, *Nazwiska polskie*, Lwów-Warszawa.
- Feleszko K., 1992, *Integracja językowa Polaków bukowińskich*, W: *Bukowina wspólnota kultur i języków*, pod red. K. Feleszki i J. Molasa, Warszawa.
- Gotkiewicz M., 1974, *Rozmieszczenie nazwisk Górali czadeckich śladem ich ruchów migracyjnych* „Onomastica” XIX.
- Kłosek E., 2000, *O czadeckiej góralszczyźnie z południowej Bukowiny*, W: *Czadecka ojcowizna*, red. K. Nowak, Lublin, s. 79-107.
- Kurzowa Z., 1967, *Staropolskie nazwy osobowe na -o*, „Onomastica” XII.
- Malec M., 2001, *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*, Kraków.
- Mrózek R., 1975, *Z problematyki przezwisk beskidzkich*, „Onomastica” RXX.
- Linde S.B., 1854-1860, *Słownik języka polskiego*, t.1-6, wyd. II, Lwów.
- Rymut K., 1992, *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, T. II C-D, Kraków.
- Skubalanka T., 1973, *Ekspresywność języka a mowa potoczna*, W: *Poetyka i stylistyka słowiańska*, red. S. Skwarczyńska, Wrocław, s. 177 - 183.
- Słownik polsko-cerkiewnosłowiańsko-ukraiński Teodora Witwickiego z poł XIXw.*, 1997, opr. Josyp Dzendzeliwski, red. J. Rieger, Warszawa.
- Zaręba A., *Ze związków języków polsko-czesko-słowackich (Rodzinny przyrostek -ula)* W: *Księga jubileuszowa prof. Z. Stiebera*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, Warszawa 1965, s.457-464.